

Sygn. akt II K 289/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 lipca 2016 roku

Sąd Rejonowy w Ciechanowie II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Małgorzata Domurad - Wilkowska

Protokolant: Paulina Demkowska

przy udziale oskarżyciela: Małgorzaty Osińskiej

po rozpoznaniu w dniu 05 lipca 2016 r. w Ciechanowie

sprawy:

W. G., urodzonego (...) w O., syna J. i K. z domu K.

oskarżonego o to, że:

w dniu 9 grudnia 2008r. podał nieprawdę (...) w C. w zgłoszeniu celnym o nr (...) w związku z importem z USA oraz wprowadzeniem na teren wspólnotowy samochodu marki R. (...) S. (...) rok produkcji 1979 nr VIN (...) przez co naraził na uszczuplenie należności podatkowe z tytułu podatku akcyzowego i podatku VAT na łączną kwotę 10.733,00 zł, określone Decyzją (...) w C. znak (...) z dnia 9 grudnia 2008r., co stanowi naruszenie przepisów art., 21a ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 6 grudnia 2008r. o podatku akcyzowym (Dz. U. z 2009r. Nr 3, poz. 11 ze zm.)

tj. o przestępstwo skarbowe z art.56 § 2 kks

ORZEKA:

1. oskarżonego **W. G.** uniewinnia od popełnienia zarzucanego mu czynu;
2. koszty procesu ponosi Skarbu Państwa.

Sygn. akt II K 289/16

UZASADNIENIE

Na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W. G. w dniu 09 grudnia 2008r. sprowadził do Polski ze Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej samochód osobowy marki R. (...) S. (...) z 1979r. W. G. nie prowadził żadnej działalności gospodarczej związanej z motoryzacją. Samochód sprowadził dla siebie, w celach kolekcjonerskich. Samochód został zakupiony w Stanach Zjednoczonych i sprowadzony do Polski na statku w kontenerze, który następnie został przewieziony na teren(...) w O. tj. do miejsca zamieszkania W. G.. Na terenie placu celnego w O. oględzin samochodu na zlecenie W. G. dokonał T. S. (1) – rzeczoznawca samochodowy z listy Ministerstwa Infrastruktury, upoważniony do współpracy ze Służbą Ochrony Zabytków. Wydał on opinię, iż sprowadzony przez W. G. samochód marki R. (...) S. (...) z 1979r. zaliczyć należy do pojazdów posiadających znaczne wartości kolekcjonerskie, jest poszukiwany w wielu krajach, a w Polsce występuje jedynie w kilku egzemplarzach. Będzie on mógł ubiegać się o rejestrację według zasad obowiązujących dla pojazdu zabytkowego. Po zapoznaniu się z opinią T. S. (1) w dniu 09 grudnia 2008r. (...) w W. Delegatura w O. zaświadczył,

że sprowadzony przez W. G. samochód jest pojazdem posiadającym wartości kolekcjonerskie i historyczne. Na tej podstawie W. G. zgłosił do procedury dopuszczenia do swobodnego obrotu towar w postaci sprowadzonego samochodu ze stawką celną w wysokości 0% oraz stawką podatku VAT 7%, deklarując kod (...) obejmujący m.in. przedmioty kolekcjonerskie, historyczne. Do zgłoszenia celnego dołączył dokumenty w postaci m.in. tytułu prawnego pojazdu, umowy kupna, zaświadczenia (...) w W. Delegatura w O., opinii T. S.. Na zlecenie W. G. dokumenty wypełniała agencja celna.

Złożone zgłoszenie celne zostało przyjęte jako odpowiadające wymogom formalnym, a towar został objęty procedurą dopuszczenia do obrotu.

(dowód – wyjaśnienia oskarżonego k. 15-16, zeznania świadka T. S. k. 72-73 zbioru A, k. 17-18, dokument odprawy celnej k. 304, dokument sprzedaży samochodu k. 8, tytuł własności k. 10, zaświadczenie w sprawie zabytku motoryzacji k. 9, opinia wraz z dokumentacją fotograficzną k. 11-17, dokumentacja dotycząca zakupu samochodu k. 18-21, wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego z uzasadnieniem k. 98-108 zbioru A)

Decyzją z dnia 26 października 2011r. Naczelnik (...) w C. dokonał zmiany klasyfikacji taryfowej samochodu marki R. (...) sprawdzonego przez W. G. na kod (...) (Pozostałe pojazdy wyposażone w silniki tłokowe wewnętrznego spalania o zapłonie iskrowym, o pojemności skokowej przekraczającej 3000 cm³ używane) oraz dokonał retrospektywnego zaksięgowania kwoty należności wynikających w tytułu importu w/w samochodach - z uwagi na fakt, iż w chwili importu samochodu nie zostało spełnione jedno z podstawowych kryteriów pozwalające na zaklasyfikowanie towaru jako przedmiot kolekcjonerski tj. aby pojazd miał co najmniej 30 lat.

Od decyzji tej W. G. odwołał się do Dyrektora Izby Celnej w W..

Decyzją z dnia 08 lutego 2012r. Naczelnik (...) w C. określił kwotę akcyzy z tytułu importu samochodu W. G. na kwotę 4535 złotych oraz kwotę podatku od towarów i usług na kwotę 8333 złote.

W. G. uiścił wszystkie naliczone należności.

Decyzją z dnia 10 kwietnia 2013r. Dyrektor Izby Celnej w W. utrzymał w mocy decyzję Naczelnika (...) w C. z dnia 26 października 2011r. Na decyzję tą W. G. złożył skargę do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego. Wyrokiem z dnia 16 stycznia 2014r. Wojewódzki Sąd Administracyjny w sprawie (...) SA/Wa (...) oddalił skargę W. G..

(dowód – wyjaśnienia oskarżonego k. 15-16, zeznania świadka T. S. k. 72-73 zbioru A, k. 17-18, decyzje Naczelnika (...) w C. k. 25-29,31-38 zbioru A, wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego z uzasadnieniem k. 98-108 zbioru A)

Oskarżony **W. G.** ma 55 lat, posiada wykształcenie wyższe, z zawodu jest lekarzem. Oskarżony aktualnie nie pracuje, jest zarejestrowany jako bezrobotny, bez prawa do zasiłku. Oskarżony jest rozwiedziony. Ma jedno dziecko w wieku 10 lat. Jest zobowiązany alimentacyjnie na dziecko i był żoną w łącznej kwocie 3500 złotych. Oskarżony jest współwłaścicielem wielu nieruchomości. Oskarżony był uprzednio karany. Oskarżony nie leczył się psychiatrycznie, neurologicznie ani odwykowo. (oświadczenie oskarżonego k. 15, karta karna k. 130-131 zbioru A)

W trakcie rozprawy przed Sądem oskarżony nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i złożył obszerne wyjaśnienia. Podał, że będąc zgłaszającym do procedury dopuszczenia do obrotu samochodem osobowym marki R. (...) S. importowanego z USA dopełnił wszystkich prawnie przewidzianych czynności przed (...) w O. po sprowadzeniu samochodu. Wskazał, że przed złożeniem zgłoszenia celnego pojazd znajdował się na placu celnym, w kontenerze, gdzie był sprowadzony. W samochodzie znajdowały się cztery nowe opony z białym paskiem i inne części zamienne. Po konsultacji z funkcjonariuszem celnym w związku z tym, że oskarżony sprowadził pojazd z zamiarem zgłoszenia go jako pojazd zabytkowy, zlecił wykonanie opinii biegłemu - panu S., który dokonywał stosownych procedur. Oskarżony zlecił wykonanie opinii na okoliczność, czy samochód ten spełnia kryteria samochodu zabytkowego. Opinia potwierdziła, że samochód jest pojazdem zabytkowym. Oskarżony otrzymał też w późniejszym czasie żółte tablice rejestracyjne świadczące o tym, że to jest pojazd zabytkowy. Miał również zaproszenie od pana S. na zlot

pojazdów zabytkowych. Dokumentację samochodu wraz opinią biegłego oskarżony przedstawił w agencji celnej celem przygotowania zgłoszenia celnego. Na tym etapie agent celny utwierdził oskarżonego w przekonaniu o zabytkowym charakterze samochodu. Następnie oskarżony złożył zgłoszenie celne wraz z załącznikami w oddziale celnym w O.. Osoba przyjmująca zgłoszenie – funkcjonariusz celny, nie zwrócił uwagi na właściwą klasyfikację samochodu. Agencja dokonała przeglądu dokumentów stwierdzających, że jest to zabytek. W trybie postępowania administracyjnego zgłoszenie celne zostało przyjęte najwidoczniej bez weryfikacji, co oznacza, że organ celny nie weryfikował pojazdu m.in. przez sprawdzenie go w systemie. Oskarżony wyjaśnił, że przesłanką nieuznania samochodu za zabytkowy w postępowaniu administracyjnym było niezastosowanie przepisów dyrektywy unijnej ilości lat od daty wyprodukowania samochodu. Zdaniem oskarżonego w tamtym czasie, aby samochód był pojazdem zabytkowym, musiał mieć 20 lat. Oskarżony dodał, że dane samochodu były określone w zgłoszeniu, więc nie zataił ani nie wprowadził w błąd urzędu celnego co do daty produkcji auta. Dlatego też zdaniem oskarżonego nie można postawić mu zarzutu umyślności. Ponadto oskarżony wskazał, iż wymagana należność z tytułu zmiany decyzji została przez niego w całości uregulowana pod koniec 2011 roku lub na początku 2012 roku. Oskarżony dodał, że nie prowadził w tamtym okresie żadnej działalności motoryzacyjnej, sprowadził ten samochód dla siebie. Odpowiadając na pytania oskarżony wskazał, że funkcjonariusze byli obecni na placu i zaglądali do kontenera gdzie stał samochód. Oskarżony zgłosił się do budynku (...). Według niego samochód był pod zamknięciami celnymi w kontenerze. On nie otwierał kontenera, bo nie miał do tego prawa. Funkcjonariusze celni według oskarżonego otwierali kontener. Najpierw oskarżony był w urzędzie celnym na pierwszym piętrze, potem przyjechał pan S.. W pomieszczeniu było wielu funkcjonariuszy, oskarżony podał, że nie pamięta, z którymi funkcjonariuszami rozmawiał. Najpierw musiał przedłożyć dokumenty w urzędzie celnym. W urzędzie trzeba było coś wypełnić, jakieś dokumenty, ale oskarżony nie pamiętał jakie. Potem na placu było otwarcie kontenera w obecności pana S. i dwójki funkcjonariuszy celnych. Dalej pan S. dokonał oględzin. Oskarżony podał, że wydaje mu się, że pan S. na miejscu wystawił mu opinię. Potem dokumenty oskarżony zaniósł do agencji celnej. (k. 15-16)

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Odnosząc się w pierwszej kolejności do wyjaśnień oskarżonego W. G., wskazać przede wszystkim należy, iż Sąd podzielił depozycje oskarżonego mając na względzie pozostały materiał dowodowy zgromadzony w sprawie. W ocenie Sądu, w przedmiotowej sprawie nie istnieje żaden obiektywny dowód wskazujący na umyślność oskarżonego w zakresie popełnienia zarzucanego mu czynu.

Oskarżony konsekwentnie od początku trwania postępowania nie przyznawał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i kwestionował fakt swojej umyślności. Jednocześnie oskarżony nie negował, że sprowadził do Polski samochód marki R. (...). Wyjaśniał szczegółowo jakie dokumenty przedłożył i gdzie. Wskazywał jakie zapewnienia i dokumenty otrzymał od biegłego T. S. (1), zapewniające o fakcie, iż zakupiony samochód jest pojazdem zabytkowym. Co więcej, oskarżony wskazywał, iż należność naliczona tzw. retrospektywną decyzją została przez niego w całości uregulowana.

W ocenie Sądu nie ma żadnych podstaw aby tym depozycjom oskarżonego odmówić wiary, tym bardziej, iż znajdują one potwierdzenie w przeprowadzonym materiale dowodowym zarówno osobowym, jak i rzeczowym.

W tym miejscu w pierwszej kolejności wskazać należy na zeznania świadka **T. S. (1)** – rzeczoznawcy samochodowego. Zeznał on, że sporządził dla oskarżonego opinię w 2008r. Podał, że w połowie lat 90 – tych polscy kolekcjonerzy mający dostęp do rynków zagranicznych zaczęli sprowadzać do Polski stare samochody. Do połowy lat 90 – tych była bowiem blokada na sprowadzanie pojazdów starszych niż 10 lat. Następnie zezwolono na sprowadzanie starych samochodów i ustalono, że pojazd powyżej 25 lat będzie akceptowany w Polsce jako pojazd zabytkowy i wpisany do ewidencji zabytków. Przy czym, aby taki pojazd był uznany za pojazd zabytkowy to musiała być sporządzona opinia eksperta samochodowego, aby stwierdził jaki to pojazd, jakie ma dane, jaką ma wartość. Następnie rzeczoznawca taki wnioskował do Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, aby taki pojazd zaakceptował i uznał za zabytkowy. Taka procedura trwała od połowy lat 90 – tych. Po wejściu Polski do Unii Europejskiej Ministerstwo Finansów zalecało rzeczoznawcom aby postępowali dalej według ustaleń polskich, dopóki ministerstwo upora się z interpretacją przepisów unijnych, według których był limit 30 lat, aby przedmiot kolekcjonerski podlegał łagodnej taryfie celnej.

Odnosząc się do pojazdu oskarżonego, świadek podał, że w 2008 roku wnioskował do konserwatora zabytków, aby zakwalifikować ten pojazd jako pojazd kolekcjonerski i pojazd tak został zakwalifikowany. Następnie okazało się, że urzędy celne, które akceptowały rozwiązania krajowe, zaczęły stosować rozwiązania unijne. Tak było od 2009 roku. Nastąpił zwrot w interpretacji przepisów i Ministerstwo Finansów zaleciło rzeczoznawcom i urzędowi celnyemu trzymać się przepisów unijnych, które wartość minimalną dla pojazdów zabytkowych określały jako 30 lat. W skali kraju było dużo takich przypadków. Zdarzały się przypadki kiedy urzędy celne kwestionowały po czasie pojazdy mające 40 i 50 lat. Świadek wskazał nadto, iż w przypadku oskarżonego pojazd 29 letni wzbudził po latach sprzeciw urzędu celnego. Dodał, że osobiście spotkał się z kilkoma takimi sprawami w kraju, ale żadna z nich nie dotarła do sądu. W tej chwili rzeczoznawcy sprawdzają zabytkową wartość przedmiotu. Świadek nie pamiętał dokładnie oględzin samochodu oskarżonego. Dodał, że w tym przypadku jego zdaniem zawiniło Ministerstwo Finansów i urzędy celne. Świadek wskazał nadto, iż sporządził w latach 2008-2009 wiele podobnych opinii dla potrzeb urzędów celnych w całym kraju, na podstawie stosowanych wtedy procedur i opinia wydana oskarżonemu w świetle znanych i stosowanych wtedy przepisów była w pełni wiarygodna bo jako przedmiot kolekcjonerski kwalifikowano pojazd mający powyżej 25 lat. (k. 72-73 zbioru A, k. 17-18)

Sąd nie znalazł żadnych powodów ku temu, aby depozycjom świadka T. S. odmówić przymiotu wiarygodności w jakiegokolwiek części. Świadek ten niewątpliwie posiada stosowną wiedzę w dziedzinie, w której się specjalizuje. Sporządził wiele podobnych opinii dotyczących pojazdów zabytkowych na terenie całego kraju. Świadek szczegółowo wyjaśnił obowiązujące procedury w dacie czynu zarzucanego oskarżonemu czyli w 2008r. oraz późniejszą zmianę interpretacji przepisów. Świadek zeznał zgodnie ze swą wiedzą i pamięcią. Swoich twierdzeń był pewny. Treść jego zeznań w pełni koreluje z rzeczowymi źródłami dowodowymi zebranymi w sprawie.

Świadkowie **D. K.** (k.83v zbioru A, k. 18-19) i **R. P.** (k.85v zbioru A, k. 19) – funkcjonariusze celni, zeznali iż przyjmowali od oskarżonego deklarację celną i dokonali jej sprawdzenia tylko pod względem formalnym tj. czy wszystkie pola zostały wypełnione, czy została podpisana i czy właściwe dokumenty zostały załączone. Świadkowie nie przeprowadzali weryfikacji zgłoszenia ani rewizji celnej. Nie przeprowadzali także oględzin pojazdu na placu.

Sąd podzielił zeznania przesłuchanych w sprawie funkcjonariuszy celnych, jednocześnie dla ustalenia stanu faktycznego w sprawie i odpowiedzialności oskarżonego, depozycje te miały znaczenie drugorzędne.

Sąd ocenił jako wiarygodne pozostałe dokumenty zgromadzone i ujawnione w sprawie, uznając iż są one jednoznaczne i pełne, a w toku postępowania nie zgłaszano zastrzeżeń co do ich treści.

Przepisy art. 56 § 1 – 3 k.k.s. penalizują typy oszustwa podatkowego.

Rzecz jednak w tym, iż przestępstwo oszustwa podatkowego ma charakter umyślny. Zgodnie z postanowieniem Sądu Najwyższego z dnia 23 lutego 2006r. (III KK 267/05, Lex nr 180799) „Przestępstwo z art. 56 k.k.s. można popełnić jedynie umyślnie (art. 4 § 1 i 2 k.k.s.)”. Przestępstwo oszustwa podatkowego polega na podaniu w postępowaniu podatkowym nieprawdy lub zatajeniu prawdy co do okoliczności mogących mieć wpływ na ustalenie zobowiązania podatkowego, zaś do jego istoty należy umyślne wprowadzenie w błąd organu podatkowego co do rzeczywistego stanu rzeczy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 02 grudnia 2002 r., IV KKN 559/99, LEX nr 75491). Ograniczenie kryminalizacji na podstawie art. 56 § 1-3 k.k.s. wyłącznie do zachowań umyślnych eliminuje ryzyko ponoszenia odpowiedzialności karnej za przedstawianie przez podatnika nierzetelnych danych w deklaracji lub oświadczeniu w sytuacji, gdy owa nierzetelność stanowi konsekwencję nieprawidłowej kwalifikacji prawnej z punktu widzenia prawa podatkowego rzeczywiście występujących w realiach danego stanu faktycznego okoliczności. Stąd też w każdym przypadku, gdy podanie nieprawdy wynika z błędnego zastosowania przez podatnika prawa podatkowego do istniejących w rzeczywistości okoliczności, zastosowanie ma konstrukcja błędu przewidziana w art. 10 k.k.s. wyłączająca odpowiedzialność karną. (uzasadnienie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 12 września 2005 r., SK 13/05, OTK-A 2005, nr 8, poz. 91). Dlatego też dla przypisania strony podmiotowej oszustwa podatkowego konieczne jest stwierdzenie, że sprawca obejmował świadomością i wolą (w postaci chęci lub co najmniej godzenia się) wszystkie elementy strony przedmiotowej tego typu czynu zabronionego. Sprawca musi być zatem świadomy, że

swoim zachowaniem podaje nieprawdę lub zataja prawdę, że czyni to, kształtując w określony sposób treść deklaracji lub oświadczenia, że w ten sposób przedstawia błędnie okoliczności istotne z punktu widzenia podstawy lub wysokości zobowiązania podatkowego oraz że naraża w ten sposób podatek na uszczuplenie (P. K., G. Ł., Kryminalizacja oszustwa podatkowego..., s. 84-85).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt przedmiotowej sprawy, stwierdzić należy, iż oskarżony niewątpliwie zakupił i sprowadził do Polski samochód marki R. (...) z 1979r. Otrzymał opinię eksperta – rzeczoznawcy oraz zaświadczenie (...) w W. Delegatura w O., iż importowany przez niego pojazd jest przedmiotem kolekcjonerskim i zabytkowym. Na zlecenie oskarżonego agencja celna przygotowała niezbędne dokumenty, które oskarżony złożył w urzędzie celnym. Nikt nie kwestionował złożonych przez oskarżonego dokumentów. Po trzech latach na skutek zmiany interpretacji przepisów, iż jako pojazd kolekcjonerki uważa się samochód mający co najmniej 30 lat, wydano decyzję o zmianie klasyfikacji taryfowej zakupionego przez oskarżonego pojazdu i naliczono mu należny podatek akcyzowy oraz podatek od towarów i usług. Oskarżony w całości uiścił wszystkie należności.

Dlatego też, zdaniem Sądu, nie można w żaden sposób postawić oskarżonemu zarzutu umyślnego podania nieprawdy lub zatajenia prawdy w zgłoszeniu celnym. Oskarżony i osoby działające na jego zlecenie, wykonały należycie swoje czynności, oskarżony uzyskał wszelkie wymagane dokumenty. Jako osoba nie zajmująca się na co dzień branżą motoryzacyjną, oskarżony nie mógł przypuszczać, że jego samochód nie może być uznany za pojazd kolekcjonerski z uwagi na liczbę lat. Nie można oskarżonemu czynić zarzutu w tego powodu, iż zmieniła się także interpretacja przepisów w tym zakresie. Na dzień importu samochodu przez oskarżonego powszechną i stosowaną w całym kraju praktyką było uznawanie za pojazdy kolekcjonerskie samochodów mających powyżej 25 lat. Na marginesie zauważyć należy, iż gdyby oskarżony importował pojazd z USA miesiąc później, miałby on już 30 lat. Ponadto, co bardzo istotne, oskarżony uiścił wszystkie naliczone należności z tytułu podatków. Fakt, iż odwołał się od decyzji Naczelnika (...) w C., stanowił zaś jego uprawnienie, z którego mógł, mając takie prawo, skorzystać, co uczynił. Jednakże wcześniej, przed prawomocnym zakończeniem postępowania administracyjnego, oskarżony w całości uiścił naliczone zobowiązania i nie kwestionował ich wysokości. Wszystko to ewidentnie świadczy, iż zachowanie oskarżonego nie było nacechowane złą wolą.

Biorąc powyższe pod uwagę, stwierdzić należy, iż przeprowadzone postępowanie dowodowe w żaden sposób nie wykazało, aby oskarżony miał zamiar popełnienia czynu z art. 56 § 2 k.k.s, tj. aby miał świadomość tego, iż podaje nieprawdę w zgłoszeniu celnym w związku z importem samochodu ze Stanów Zjednoczonych ani nawet aby przewidując taką możliwość, godził się na to.

Mając więc na względzie ustalony stan faktyczny i powyżej omówiony materiał dowodowy zgromadzony w sprawie, w ocenie Sądu, należało orzec o uniewinnieniu oskarżonego W. G..